

# Kazik Na Żywo, Co si

Jeszcze niedawno gotowym był przysiąc  
Że dam sobie rękę za ciebie uciąć  
Gdy mi mówił o tobie jeden człowiek historię  
Nie chciałem wierzyć, wierzyć nie mogłem  
Dwóch jak jedno, dwoje jak jedno  
Jedno jak dwoje, tak jak poprzednio  
Gdy podróż wczesna kończyła się później  
Czułem odrębność tam, gdzie najludniej  
Co się z tobą stanie, gdy ci ufać przestanę  
Gdy choć raz zwątpię, czy mówisz prawdę  
Ruch wystarczy do zerwania, podkopania  
Zniszczenia, pogrzebania gdy ci ufać przestanę  
Co się z tobą stanie, gdy ci ufać przestanę  
Co się z tobą stanie, gdy ci ufać przestanę  
Co się z tobą stanie, gdy ci ufać przestanę  
Co się stanie...  
Na wieki wieków amen naszą przyszłość widziałem  
Czy czas rozpruwa, czy zabliznia rany  
Świadomość, ktoś mówi, miarą doświadczenia  
Wszystko do przodu, wszystko się zmienia  
To nie tak, że szukać dziury chcę w całym  
I jeszcze wiele czasu ponoć zostało  
Nic do ukrycia z małym wyjątkiem  
Powiedz mi, dlaczego wierzyć dziś przestałem  
Co się z tobą stanie, gdy ci ufać przestanę  
Gdy choć raz zwątpię, czy mówisz prawdę  
Ruch wystarczy do zerwania, podkopania  
Zniszczenia, pogrzebania, gdy ci ufać przestanę  
Co się z tobą stanie, gdy ci ufać przestanę  
Co się z tobą stanie, gdy ci ufać przestanę  
Co się z tobą stanie, gdy ci ufać przestanę  
Co się stanie  
Co się z tobą stanie, gdy ci ufać przestanę  
Co się z tobą stanie, gdy ci ufać przestanę  
Co się z tobą stanie, gdy ci ufać przestanę  
Co się stanie  
Co się z tobą stanie, gdy ci ufać przestanę  
Co się z tobą stanie, gdy ci ufać przestanę  
Co się z tobą stanie, gdy ci ufać przestanę  
Co się stanie...